№ 32. Sroda 10. Lutego 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Lwów, 8. lutego. W ostatnich czasach wybuchła w wielu miejscach kraju tak silna zaraza na bydło, że większe obory w kilku dniach przez połowę, gdzieniegdzie zaś prawie całkiem zniesczone zostały.

Za przyczynę tego gwałtownego, i tak niebezpiecznego przebiegu choroby uznano okoliczność, że w wielu miejscach z powodu braku wody, bydło nie jest pojone dostatecznie, lub też wodą zgniłą ze stawów i kałuży wpół wyschłych, co najszkodliwiej wpływa na zdrowie bydła, ponieważ przezto wzmaga się skłonność do choroby, a gdzie bydło jest takim niedostatkiem wycieńczone, zawsze tem groźniejszy przybiera charakter.

Usilnie więc upomina się ludność, aby w ogólności starannie pielęgnowano bydło rogate, a w szczególności aby je dostatecznie dobrą wodą pojono, i tem ściślej chroniono od zarazy, ile że z gwałtownością choroby wzmaga się także siła jadu żarliwego we wszystkich częściach i odchodach chorego bydła.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców *Zaleszczyk* zebrał urząd powiatowy w *Busku* w drodze składki 3 zł. 44 c. w. a., i odesłano już te pieniądze na miejsce przeznaczenia.

Część nieurzędowa.

Lwów, 10. lutego.

Wczorajszym pociągiem wieczornym nie odebraliśmy żadnych dzienników krom *Chwili* krakowskiej. Snać zaspy śniegowe zatrzymały pociąg drogi żelaznej między Wiedniem a Krakowem.

Wiadomości, które odebraliśmy, donoszą o świetnem powodzeniu wojsk sprzymierzonych w Szleswiku i o ciągłych zwycięstwach armii prusko-austryackiej. W dniu 7go b. m. była główna kwatera austryacka w Fröhrup pod Oversee, pruska zaś w Glücksburgu. Austryacy ścigali nieprzyjaciela ku północy, gwardye pruskie ku zachodowi. W dniu 6. lutego ciężka toczyła się walka pod Idstedt między wojskiem austryacko-pruskiem a Duńczykami. Wojska sprzymierzone odniosły zwycięstwo. Król duński uszedł do Kopenhagi. Walka pod Oversee i na ulicach Flensburga kosztowała wielu ranionych i zabitych. Pułk austryacki Króla belgijskiego stracił 18 oficerów i 500 szeregowych. W Töningen i Friedrichstadt Duńczycy zostawili 11 dział zagwoździonych i całą amunicyę.

W świetnej potyczce brygady jenerała Nostitza w dniu 6go lutego po południu wziął także udział kilka szwadronów huzarów księcia Lichtensteina, tudzież 9ty batalion strzelców.

Wszystko zresztą zapowiada, iż wojna z Danią będzie lokalną i nie zakłóci wcale pokoju europejskiego. Lord Palmerston w izbie niższej a lord Russell w izbie wyższej zżymali się wprawdzie przeciwko zajęciu Szleswiku, zapatrując się na rzeczy z stanowiska czysto angielskiego, lecz nie zdaje się wcale, azeby Anglia poza dyplomatyczne kroki iść miała, jak to raz w piśmie naszem przepowiedzieliśmy. Przy rozprawie nad adresem lord Derby w izbie wyższej wyraził nadzieję, że Anglia nie opuści Danii, lecz że też i wojny z Niemcami prowadzić nie będzie. Pan D'Israeli zaś w izbie niższej krytykując politykę ministeryalną, wszystkiego się domagał, tylko nie zbrojnej interwencyi. W Manchester odbył się olbrzymi meeting, żądający, ażeby rząd na drodze dyplomatycznej starał się załagodzić sprawę duńsko-niemiecką, gwoli temu żeby handel angielski przez dłuższe trwanie wojny szwanku jakiego nie poniósł. Słowem w Anglii góruje zasada nieinterwencyi, nie wdawania się w żaden spór, którym materyalny interes Anglii nie jest wyraźnie dotknięty.

Listy prywatne z Warszawy donoszą, że aresztowanie niejakiego Tawskiego doprowadziło do ważnych odkryć, w skutek których aresztowano w Warszawie i na prowincyi do tysiąca osób. Przez znalezienie archiwum rządu narodowego znakomite osoby w kraju i za granicą ciężko zostały skompromitowane. *Dzien. Powsz.* donosi o znalezieniu 10 machin piekielnych, bomb i różnej broni u fabrykanta octu Eckerta.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 9. lutego. Wczorajsza *Gazeta wiedeńska* zamieszcza następujący artykuł z powodu świetnych zwycięstw, jakie w ostatnich dniach armia cesarska odniosła w Szleswiku:

Honor oręża dwóch wielkich mocarstw niemieckich zaangażowany w walce o prawa Księstw nadelbiańskich, świetnie odniósł tryumfy u Dannewerku i nad Szleją. Czem silniej i ściślej uczucie godności państwa, jakiem przejęci są obywatele monarchii, zawsze się wiązało ze wszystkiem, cokolwiek reprezentuje honor i powagę monarchii naszej na zewnątrz, czem żywiej objawiały się nasze uczucia patryotyczne właśnie w dniach ostatnich, tem głębsze i silniejsze wrażenie wywarły na wszystkich mieszkańców Austryi doniesienia o zupełnem zwycięstwie wojsk połączonych. Sława wojsk austryackich stanowi zarazem część sławy całego państwa będącego wspólną ojczyzną jego ludów: świeże orzeźwiające uczucie jedności duchowej wynikło z świetnemi zwycięztwami naszej armii na nowo w nasze życie publiczne, i spodziewamy się, iż uczucie to przyniesie błogie owoce. Pomyślność hartuje i wzmacnia niemniej jak niedola, a jeżeli w chwili wielkiego niebezpieczeństwa grożącego państwu, uczucie wspólności i solidarności wszystkich ludów Austryi zawsze wzrastało w potęgę; to i dzisiaj, kiedy sztandary austryackie powiewają w szybkim pochodzie zwycięzkim, uczucie to niemniej wzniosłe obchodzi tryumfy. Jednem przyjęci jesteśmy uczuciem w uznaniu i podziwianiu naszej walecznej armii, równie jak wspólna jest radość nasza z jaką zapisujemy jej zwycięztwa. W obec armii austryackiej poczuwamy się wszyscy do obywatelstwa austryackiego. Nikną różnice stronnictw i narodowości, gdzie idzie o sprawę całego państwa w najszczytniejszem i najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu.

Zwycięstwo wojsk połączonych nastąpiło z tak niespodzianą szybkością, iż prawie niepodobna odróżnić pojedyncze przejścia walki. Tyle jednak z pewnością twierdzić można, że uskutecznione przemocą przejście przez Szleję dla oskrzydlenia pozycyi duńskiej prawie równocześnie nastąpiło z pomyślnem natarciem wojsk austryackich na centrum nieprzyjacielskie. W obecnej chwili Duńczycy na wszystkich punktach w zupełnym są odwrocie: prusko-austryacka armia idzie na Flensburg łamiąc w pochodzie opór Duńczyków. Najnowsza depesza donosi o nowem zwycięstwie. Od prawego skrzydła pozycyi duńskiej nad Treeną i pod Friedrichstadt nadeszło tylko krótkie doniesienie o potyczce brygady Nostitz pod Jübeck. Być może, że ta część duńskiej armii przy spiesznym odwrocie lewego skrzydła i środka odciętą została od głównego korpusu. O skutecznym oporze Duńczyków z tej strony mowy być nie może. Rzec można, że cały Szleswik jest już w ręku wojsk połączonych.

Wiedeń, 8. lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Sobotni wielki bal u dworu odbył się w wielkiej sali rycerskiej, która wraz z przyległemi komnatami była świetnie przyozdobiona; na dziedzińcu burgu stały straże konne, a u wchodów piesze. Zajazd był wyznaczony u wielkich schodów ambasadorskich w Schweizerhof, dokąd od 7. do 9. godziny wieczorem ciągnęły długim rzędem świetne ekwipaże. U drzwi apartamentów wchodowych stały podwójne straże niemieckiej gwardyi. Przez trzy małe sale, gdzie był urządzony bufet, wchodziło się do sali rycerskiej, która już o ½9tej była napełniona gośćmi. *Ich Mość Cesarstwo* przybyli po godzinie 9tej i bawili prawie trzy godzin. Z Arcyksiążąt byli obecni: *Franciszek Karol*, *Rainer* i *Albrecht* z małżonkami, *Ludwik Wiktor*, *Wilhelm*, *Leopold*, *Ernest*, *Zygmunt* i W. Książę *Toskański*, dalej książę *August* z Sachsen-Koburg-Gotha z małżonką i księżniczkami; książę Jan *Liechtenstein* z matką i siostrą, książę *Schwarzenberg* z familią i inni. Pomiędzy gośćmi, których liczba wynosiła przeszło 1500 osób, znajdowali się wszyscy ministrowie (p. Schmerling z córką), wszyscy jenerałowie i oficerowie sztabowi, wielu oficerów wyższych i radzców państwa, cały dwór, wszystkie szarże dworskie, cała szlachta ze stolicy, wszyscy ambasadorowie i posłowie z swoimi sekretarzami i t. d. Zabawa była ożywiona i skutkiem raportów zwycięzkich ze Szleswiku bardzo wesoła. — Dziś z rana udziela *Najjaśn. Pan* posłuchania i ma przyjmować między innymi bana barona *Socsevica* i barona *Brennera*, odwołanego z Kopenhagi posła, który właśnie przybył do Wiednia.

Przyszłe posiedzenie izby deputowanych Rady państwa odbędzie się jutro z następującym porządkiem dziennym: Raport mieszanej komisyi obudwu izb celem załatwienia nierozstrzygniętych jeszcze punktów spornych o uchwałach obudwu izb odnoszących się do ustawy finansowej na rok 1864, tudzież sprawozdanie wydziału finansowego o wniosku deputowanego *Barutina*, ażeby ministerstwu handlu i rolnictwa przedłożono, w dodatku do jego budżetu na rok 1864 kilka życzeń, odnoszących się do obrotu handlowego Siedmiogrodu z Księstwami Naddunajskiemi.

Z dzieci zmarłej Księżny *Parmy* znajduje się książę *Robert* u hrabi *Chamborda*; młodszy syn uczęszcza do gimnazyum w Feldkirch, a obie Księżniczki są w zakładzie wychowawczym w klasztorze w Riedenburg.

(Składki na żołnierzy rannych.) Zacny i znany już z patryotycznych czynów obywatel Wiednia, Franciszek Antoni Danninger, wydał odezwę do wszystkich patryotów z prośbą o dary na wsparcie walecznych austryackich żołnierzy od feldwebla na dół, i bez różnicy pułków, których w teraźniejszej wojnie smutny los

spotka. Nadesłane i pokwitowane dary będą obrócone na korzyść żołnierzy austryackich rannych w r. 1864, a mianowicie:

1. Na spieszne dostarczenie odpowiednich szczudeł, kul, bandażów i innych przyrządów.

2. Na podarunki dla rannych, niezdolnych do pracy, umieszczonych w szpitalu, i innych miejscach schronienia dla sprawienia im radośnej niespodzianki, i przekonania ich, że ojczyzna o nich pamięta.

3. Na zakupno sukni cywilnych, które mają być rozdane kalekom, gdy wyjdą ze szpitalów, i będą mieli wracać do domu.

Anglia.

Londyn, 6. lutego. *(Otwarcie parlamentu.)* Otwarcie parlamentu nastąpiło dnia 4. lutego. Królowa nie otwarła go osobiście, lecz mowę od tronu odczytał w jej imieniu komisarz królewski o godz. $1\frac{1}{2}$ w południe w następujących słowach:

Lordowie i Panowie!

„Otrzymaliśmy rozkaz zapewnienia Was, że wielkie przynosi zadowolenie Jej król. Mości żądać znowu rady i pomocy Waszego parlamentu.

„Królowa Jej Mość żywi zaufanie, że podzielać będziecie jej uczucie dziękczynne dla Wszechmocnego za urodzenie syna księżnej Walii, za wypadek, który ze strony wiernego jej ludu wywołał nowe oznaki lojalności i przywiązania do jej osoby i rodziny.

„Położenie rzeczy na stałym lądzie Europy było dla Jej król. Mości powodem wielkich trosk. Śmierć nieboszczyka Króla duńskiego sprowadziła natychmiastowe zastosowanie warunków traktatu zawartego przez Jej król. Mość, Cesarza austryackiego, Cesarza Francuzów, Króla pruskiego, Cesarza rosyjskiego i Króla szwedzkiego, do którego przystąpili później Król hanowerski, Król saski, Król wirtembergski, Król Belgów, Król holenderski, Królowa hiszpańska, Król portugalski i Król włoski.

„Traktat ów oświadczał, że w interesie utrzymania równowagi europejskiej i pokoju potrzeba utrzymać całość monarchii duńskiej, i aby różne ziemie stojące dotąd pod panowaniem Króla duńskiego pozostały pod niem i nadal, a w tym celu umówiono się, aby za zejściem bezpotomnem Króla zmarłego i jego stryja księcia Fryderyka, teraźniejszy Król Jego Mość Chrystyan IX. uznanym był następcą na wszystkie te ziemie, które wówczas połączone były pod berłem N. Króla duńskiego.

„Jej król. Mość ożywiona tem samem życzeniem utrzymania pokoju europejskiego, który był jednym z wymienionych celów wszystkich tych państw podpisanych na owym traktacie, usiłowała nieprzestannie sprowadzić pokojowe rozwiązanie sporów, jakie się w tej sprawie wytoczyły między Niemcami a Danią, i odsunąć niebezpieczeństwa, jakieby skutkiem wybuchu wojny wyniknąć mogły dla północnej Europy; Jej król. Mość nie zaprzestanie dalszych usiłowań swoich w interesie pokoju.

„Barbarzyńskie morderstwa i okrutne napady wykonane w Japonii na poddanych Jej król. Mości nakazały postawić żądania rządowi japońskiemu i Dajmijom, których lennicy dopuścili się kilku z tych zbrodni.

„Rząd Tajkuna przystał na żądanie stawione mu przez rząd Jej król. Mości, a po daniu zupełnego zadosyć uczynienia przyjacielskie stosunki nieprzerwanie trwały między obu rządami; ale książę Dajmijów Satsuma wzbraniał się zgodzić na postawione sobie słuszne i umiarkowane żądanie. To wzbranianie się jego nakazało użyć środków przymusowych, a Królowa Jej Mość ubolewa, że podczas, kiedy owe kroki sprowadziły owego Dajmio do ustępstwa, zdarzył się przypadek, który spowodował zburzenie znacznej części miasta Kagosima. Papiery odnoszące się do tego przedmiotu będą Wam przedłożone.

„Powstanie wybuchłe w zeszłym roku między pewną częścią krajowców Nowej Zelandyi trwa niestety wciąż jeszcze, ale są powody do mniemania, że wkrótce stłumionem ono będzie.

„Jej król. Mość nakazuje nam zawiadomić Was, że zawarła z Cesarzem austryackim, z Cesarzem Francuzów, z Królem pruskim i Cesarzem rosyjskim traktat, na mocy którego Królowa Jej Mość zezwala zrzec się protektoratu nad wyspami jońskiemi, a prócz tego oświadcza, iż przystaje na wcielenie tych wysp do królestwa greckiego; traktat ten będzie Wam przedłożony. Jej król. Mość prowadzi następnie układy z Królem Hellenów o traktat mający uporządkować umowy, jakie wypadnie zawrzeć ze względu na połączenie Wysp Jońskich z Królestwem greckim.

„Panowie izby gmin!

„Królowa życzyła sobie, aby przedłożony Wam był budżet na rok przyszły. Ułożony on został z największym, jak można było, względem na oszczędność i z należytem ocenieniem wymagań służby publicznej.

„Lordowie i Panowie!

„Królowa nakazuje nam zawiadomić Was, że położenie kraju jest w ogóle zadowalniające. Dochody dosięgły zupełnie oczekiwanej wysokości; handel zjednoczonego królestwa wzrasta, a podczas, kiedy nędza w powiatach fabrycznych niejako się umniejszyła, spodziewać się należy pomnożonego dowozu bawełny z różnych krajów, które dotychczas fabrykantów naszych skąpo tylko zaopatrywały tym surowym materyałem.

„Królowa Jej Mość poleciła wydać rozporządzenie, mające na celu przejrzeć rozmaite formuły oświadczeń i zobowiązań, jakich duchowieństwo kościoła krajowego przestrzegać winno. Odpis tego rozporządzenia będzie wam przedłożony.

„Rozmaite pożyteczne postanowienia będą poddane waszej rozwadze.

„Królowa Jej Mość powierza z zaufaniem waszej mądrości i pieczy wielkie interesa kraju, i modli się gorąco, aby błogosławieństwo Wszechmocnego Boga kierowało naradami waszemi, i raczyło przynieść powodzenie uchwałom waszym dla pomnożenia pomyślności i szczęścia jej lojalnego i wiernego ludu.“

(Rozprawy parlamentu nad adresem.) Rozprawy nad adresem rozpoczęły się i skończyły w izbie wyższej na dzisiejszem jej posiedzeniu. Margrabia *Sligo* proponował adres, poparł go lord *Abercombie*. Lord *Derby* w dłuższej mowie krytykował postępowanie rządu w sprawach zewnętrznych. Głównemi zasadami polityki angielskiej powinny zawsze być zgoda z Francyą i nie mieszanie się w sprawy obcych państw. Niemasz zaś ani jednego kraju, w którego sprawy lord Russell się nie wmieszał; wszędzie poczyna on od grożenia a kończy na ustąpieniu. Tym zaś sposobem Anglia została upokorzoną w całej Europie w skutek swej polityki. Co do stosunków z Francyą, Anglia wycofała się z wyprawy mexykańskiej, nie popierała politykę Cesarza Francuzów w północnej Ameryce i odrzuciła propozycyę kongresu. A jednak trzeba było uznać przechylne usposobienie Cesarza Francuzów, zwłaszcza, że Anglia nie miała żadnego interesu przeszkodzić przyjścia do skutku kongresu, łatwo zaś było przewidzieć, iż powstanie wkrótce spór między Danią a Niemcami, który kongres na drodze pokoju załatwić mógł. Gdyby Anglia miała wpływ jaki mieć powinna, łatwo by jej było stać się pośredniczką, między Danią a Niemcami. Lecz obrażono Francyę, obrażono Rosyę, i Anglia nie może liczyć na wsparcie żadnego mocarstwa. W końcu mowca wyraża nadzieję, iż lord Russell będzie mógł dać zapewnienie, iż Anglia nie posunęła się tak daleko ażeby zmuszoną była opuścić Danię lub prowadzić wojnę z Niemcami.

Lord *Russell* w odpowiedzi swej oświadczył na wstępie, iż Anglia nie jest obowiązana do przyjęcia wszyskich propozycyj Francyi. Wycofała się z Mexyku, bo nie miała nigdy na myśli wdawać się w wewnętrzne sprawy tego kraju. Co zaś dotycze propozycyj francuzkich w sprawie północnej Ameryki, propozycya ta byłaby obraziła Unią bez dopięcia zamierzonego celu. Lord Russell przekonany jest, iż Anglia cała pochwala zupełną neutralność jaką rząd zachował w zatargach amerykańskich. Co do sprawy polskiej, rząd oświadczył już w izbie, iż nigdy nie myślał prowadzić wojnę o sprawę polską. Mogło to w owej chwili zawieść oczekiwanie rządu francuzkiego, lecz mowca sądzi, iż rząd ten przekonał się dziś, iż Francya także podobnej wojny nie chciała. Francya pragnie pokoju z zagranicznemi mocarstwy. Naród francuzki nie byłby to pochwalił, gdyby rząd jego dla przywrócenia niepodległości Polski prowadził wojnę kosztowną i niebezpieczną. Co do sprawy kongresu rząd odmówił swego przystąpienia dopiero po głębokiej rozwadze i po nabyciu przekonania, iż kongres celu właściwego nie osiągnie. Dwa główne punkta, o które idzie w polityce europejskiej, są Polska i Wenecya. Co do pierwszej ambasador rosyjski oświadczył, iż rząd jego na kongresie powtórzyłby jeno to, co już powiedział w negocyacyach dyplomatycznych, a ambasador austryacki wyraźnie oświadczył, iż Austrya ani słyszeć chce o odstąpieniach lub kompensacyach. Po takich deklaracyach widocznem było, iż kongres na nic przydać się nie może. Przechodząc do zatargów między Danią a Niemcami, lord Russell wyliczył negocyacye, które poprzedziły zawarcie traktatu londyńskiego z r. 1852 mającego na celu zabezpieczyć całość Danii. Rząd angielski nalega na Danię, ażeby zniosła konstytucyę z dn. 18. listopada 1863 roku, jako przeciwną zobowiązaniom, które traktat londyński na nią włożył. Lecz Dania jest państwem konstytucyjnem, żądała więc zwłoki, ażeby rzecz załatwić na drodze konstytucyjnej. Austrya i Prusy pomimo interessyi Anglii, przez Francyę, Rosyę i Szwecyę popartej, zwłoki tej odmówiły. W takiem położeniu rzeczy rząd angielski zapytać się musiał, czyli mocarstwa te uznają traktat londyński jako obowiązujący. W odpowiedzi na takowe zapytania, lord Russell odczytał depeszę p. Bismarka z dn. 31. stycznia, na której wstępie oświadczono wprawdzie, iż Austrya i Prusy działają przeciwko Danii właśnie na zasadzie tegoż traktatu, lecz zarazem wypowiedziano, iż mogą zajść wypadki, że obstawanie przy tym traktacie, już nie odpowie wielkości poniesionych ofiar, w końcu jednak zawiera się znow zapewnienie, iż obadwa wielkie mocarstwa niemieckie nie odstąpią od tego traktatu bez porozumienia się z temi mocarstwy, które go podpisały. Lord Russell przyznaje, iż depesza ta jest ciemna i że przyszłość dopiero wytłumaczy jej znaczenie. Takie jest położenie rzeczy. To co doradzaliśmy Danii, zgodne było z słusznością, nigdy zaś nie przyrzekaliśmy jej materyalnej pomocy. Takie są zobowiązania nasze względem Danii, lecz któż się ośmieli, ażeby przyszłość przepowiedział? W końcu lord Russell rozprawia długo o rządach konstytucyjnych na stałym lądzie europejskim, twierdząc, iż rządy te mogą być bardzo niebezpieczne i oświadcza, iż obowiązkiem rządu w Anglii jest dokładne zbadanie sytuacyi kraju, używanie praw, które mu przysługują, gwoli temu, ażeby przed parlamentem z polityki swej usprawiedliwić się mógł, z nią stał, lub upadał.

Po krótkiem przymówieniu się lorda *Grey*, który ganił politykę ministeryalną, adres znaczną większością głosów przyjęty został.

W izbie niższej wystąpił z propozycya adresu lord *Grosvenoc*. W mowie swej wspomniał, iż Anglia nie ma obowiązku walczenia za utrzymaniem równowagi na północy. Mowca spodziewa się, iż rząd użyje wpływu swego dla spowodowania Austryi i Prus do zachowania traktatu londyńskiego.

Mocyę adresu poparł p. *Goschen*, który wyraził przekonanie, iż Austrya i Prusy dążą ku utrzymaniu traktatu z 1852 roku, nie zaś ku jego obaleniu.

Jako reprezentant opozycyi wystąpił p. D'Israeli. Wyrzucał ministrom zupełną czczość mowy tronowej, wyrzucał następnie zupełny brak systemu w zewnętrznej polityce rządu, oświadczając, iż Anglia teraz nie ma innego sprzymierzeńca krom Króla duńskiego, którego właśnie opuścić zamyśla. W końcu mowca zapowiada, iż za złożeniem izbie dokumentów odnoszących się do bieżących spraw europejskich, opozycya wystąpi z mocyą udzielenia ministeryum wotum nieufności.

Na mowę tę odpowiedział lord *Palmerston* w tem co dotyczy stosunków mexykańskich, i zatargów amerykańskich, szlachetny lord prior powtórzył to co Earl Russell w izbie wyższej wypowiedział, dodając tylko, iż pomimo odmowy Anglii wzięcia udziału w kongresie, stosunki między Anglią a Francyą tak są dobre i serdeczne jak nigdy nie były. Oświadczenie to izba przyjęła hucznemi oklaski. Co do sprawy duńskiej mowca odparł zarzuty preopinującego, jakoby ministeryum w zewnętrznych stosunkach Anglii żadnego systemu nie miało. Ministeryum wyczerpało wszystkie środki perswazyi, ażeby dójść do załatwienia na drodze dyplomatycznej zatargów, które powstały z traktatu z roku 1852. Jakoż usiłowania jego nie były bez skutku, bo właśnie przed kilkomagodzinami nadeszły deklaracye ze strony Austryi i Prus, iż przestrzegać będą zachowanie traktatu w mowie będącego, tem samem zaś nie myślą nastawać na całość monarchii duńskiej. Mowca najmocniej zaprzeczył związkowi niemieckiemu kompetencyę stanowienia o dziedzictwie w Holsztynie. Ani akt związkowy z roku 1815, ani akt finalny z roku 1820 sejmowi frakfurckiemu takiego prawa nie nadaje. Byłoby to uzurpacyą ze strony związku niemieckiego gdyby orzekł, że książę Augustenburgski panować ma w Holsztynie w miejscu króla duńskiego. W końcu lord Palmerston zapewnia, iż dokumenta odnoszące się do spraw zewnętrznych izbie złożone zostaną, poczem adres znaczną większością głosów uchwalony został.

Francya.

(Korespondencya z Mexyku.) *Monitor* ogłasza korespondencye z Mexyku z 28. grudnia przypisując wielką wagę do tego pisma. Korespondent *Monitora* powiada między innemi:

„Każdy poznaje to, że Mexyk byłaby zgubiła anarchia, gdyby się był rzucił w ramiona monarchii. Naprózno usiłowało kilku tajemnych przeciwników monarchii rozszerzać pogłoski przeciw bliskiemu przywróceniu tronu: dziennik urzędowy uspokoił wszystkich prawych ludzi ogłoszeniem wyjątku z listu, który Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian pisał pod dniem 4. listopada do jenerała Almonte: „ „ . . . . Bądź przekonanym, kochany jenerale, że nie waham się bynajmniej, Moje postanowienie jest stałe, i od czasu mojej mowy z 3. października zostało głośno wyrzeczone w obec Mexyku i całego świata. Oczekuję jeszcze tylko, nim obejmę ster rządu, dopełnienia warunków, jakie nakazywały mi stawić nietylko własna godność, ale przedewszystkiem także interes Waszej ojczyzny. Przesłałem Wam już te zapewnienia w liście moim z 9. października, a teraz ponawiam je z przyjemnością. Możecie zrobić użytek z Mojego pisma, jeźli uznacie to za stosowne do rozproszenia istniejących jeszcze w Mexyku wątpliwości" ".

Statek pocztowy, który 15. stycznia wypływa z Vera-Cruz do St. Nazaire, a 14. lutego przybędzie do Francyi, zabiera nową deputacyę, która ma doręczyć Arcyksięciu w Miramare żądaną jako warunek ratyfikacyę głosowania notablów stolicy ze strony zgromadzeń prowincyonalnych.

Dania.

(Wiadomości z widowni walki.) O ustąpieniu Duńczyków z Dannewirke piszą do wiedeńskiej *Presse*: „Strata lub opuszczenie pozycyi Dannewirke pociąga za sobą otwarcie Księstwa Szleswiku aż po za Flensburg i zmusza armię duńską cofnąć się aż do Alsen i Düppel, przypuściwszy, że Duńczycy chcą się trzymać w Księstwie. W Jütlandyi mają oni jeszcze bardzo warowną Frydercyę, która ma podobnie jak Sebastopol tę wielką korzyść, że może utrzymywać zawsze wolną komunikacyę z morzem. W roku 1849 zmieniano tu podczas oblężenia co dwa dni wojska załogowe. Jeźli armii duńskiej uda się odwrót do Alsen, może ona długo jeszcze dłużej nawet niż w Dannewirku trzymać się w Księstwie i zagrażać austryacko-pruskiej armii z boku. Pozycya Sundewitt-Alsen jest niejako wielką cytadelą pozycyi Dannewirke. Pozycya pod Düppel składa się z szańców, obwarowanych mocno od roku 1848, i z wyspy Alsen. Między odnogą Apenradzką na północ, a odnogą Flensburską na południe leży półwysep Sundewitt, oddzielony tylko szeroką na 350 do 600 kroków cieśniną Alssund od wyspy Alsen. Nieprzerwany łańcuch wzgórz opasuje ob strony lądu ten półwysep i stanowi właściwą pozycyę Düppel. Siedm samoistnych fortów na tych wzgórzach stanowią silny front od zachodu i opierają się z obu stron o morze, które jest tu tak głębokie, że okręta wojenne mogą przyczyniać się do obrony. Te forty są uzbrojone 100 działami najcięższego kalibru. Odległość fortów od cieśniny Alsundu wynosi 1500 do 2000 kroków. Komunikacyę armii z tylną wyspą Alsen, właściwą fortyfikacyą tej pozycyi zasłaniają dwa mosty, obwarowane szańcami przedmostowemi.

Rosya.

Petersburg, 28. stycznia. *(Reorganizacya sądownictwa.)* Dzienniki petersburgskie z d. 8. (20.) stycznia umieściły sprawozdanie sekretarza państwa, z którego okazuje się, że utworzona z najwyższej Jego cesarskiej Mości woli komisya do ułożenia projektów reorganizacyi sądownictwa w cesarstwie, ukończyła powierzone sobie prace.

Rozpocząwszy czynności swe w październiku 1862 r. pomieniona komisya, pod prezydencyą sekretarza państwa, złożona z urzędników kancelaryi państwa, rządzącego senatu, drugiego wydziału przybocznej kancelaryi Jego cesarskiej Mości, ministerstwa sprawiedliwości, ministerstwa spraw wewnętrznych, niektórych izb sądowych gubernialnych i powołanych do składu jej prawników, ukończyła powierzone sobie prace podług najwyżej zatwierdzonych ogólnych zasad reorganizacyi sądownictwa w Rosyi, i w dniu 24 grudnia 1863 r. sekretarz państwa przy powyższem sprawozdaniu złożył radzie państwa następne projekta.:

1. Urządzenia władz sądowych;
2. Procedury kryminalnej (prócz księgi drugiej, dotyczącej wyjątkowego postępowania w sprawach karnych) i
3. Procedury cywilnej (prócz dwóch ksiąg obejmujących sposób postępowania w sprawach szczególnego rodzaju i sposób postępowania obrończego.

Te odłączne części projektów, lubo już są przygotowane w komisyi, ale jeszcze nie zostały złożone radzie państwa dla tego, że ostateczne obrobienie tychże będzie zależeć od postanowień jakie będą przyjęte przez radę państwa przy uchwaleniu ogólnych zasad reformy sądowej.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 30. stycznia. *(Czynności izby. — Spory.)* Nic nie mogło bardziej przyspieszyć prac izby jak wiadomość, że stosunki w Księstwach Naddunajskich mają być uregulowane przez kongres mocarstw opiekuńczych, i że Sir Bulwer będzie czynił propozycye jak zaradzić anarchii i bezprawiom w Mołdawii i Wołoszczyznie. Z największym pośpiechem rząd i izba usiłują, jak najspieszniej przywieść do skutku przynajmniej kilka ustaw organizacyjnych, aby mieć jakowy dowód przeciw zarzuconym bezprawiom. Czy te, po stracie tak znacznego przeciągu czasu w pośpiechu uchwalone ustawy będą dobre, czy je w tak krótkim czasie, i w ogólności kiedykolwiek będzie można zaprowadzić, o to nikt się teraz nie pyta. Główną rzeczą jest módz coś pokazać, co uczyniono z powierzonego materyału, aby tego materyału nie zabrano, a lekkomyślnych marnotrawców czasu nie wzięto w kuratelę. Ale obok tej głównej powstają jeszcze inne, trwogę wzniecające kwestye. Ale szczęśliwy dar odwiecznej lekkomyślności, i teraz nie opuszcza Mołdo Wołochów, a myśl że trudności na północy nie dozwolą mocarstwom europejskim zajmować się sprawami Księstw Naddunajskich, zachwiała równie niewygodną jak niezwykłą troskliwość, i wszyscy oddali się całkiem uciechom karnawału.

Na Dunaju wszczęły się znowu spory między władzami wołoskiemi, a tureckimi żeglarzami, którzy podobnie jak w latach poprzednich chcieli za pewną opłatą przezimować na wybrzeżach wołoskich. Władze wołoskie odmówiły temu żądaniu, zkąd przyszło do długich i obszernych korespondencyi z władzami tureckiemi, które tem się skończyły, że ze strony wołoskiej oświadczono, iż dla tego odmówiono żądaniu żeglarzy tureckich, ponieważ w latach poprzednich zrządzali wielkie szkody w lasach należących do osób prywatnych.

Azya.

(Najnowsza poczta zamorska.) Do Tryestu przywiozła poczta zamorska wiadomości z Kalkuty z 9go, z Singapury z 8. stycznia, z Batawii z 28. grudnia i z Hongkongu z 1. stycznia. Parostatek „Alabama" miał odpłynąć do zatoki bengalskiej.

Z Japonii z 17. grudnia donoszą, że Satsuma zapłacił wynagrodzenie, przyrzekł odkryć i ukarać mordercę, a poseł angielski poprzestał na tem. Po zajęciu Suczamu dostało się także buntownicze miasto Wufit w ręce wojsk Cesarza chińskiego; w ogóle bierze wojna w całym kraju obrót coraz pomyślniejszy dla wojsk chińskich. W Japonii trwa powstanie Daimijosów, a wojska Tajkuna nie mogły go dotąd pokonać.

Z Alexandryi odjechało 31. stycznia poselstwo anamickie do Suez.

Kronika.

(Wyroki c. k. sądu wojskowego na osoby cywilne za zbrodnię przeciw wojennej potędze państwa, popełnioną przez zakazany werbunek). Skazani zostali: Antoni Wiśniewski, rodem z Paniowiec zielonych w obwodzie czortkowskim w Galicyi, 51 lat wieku, właściciel realności w Stanisławowie, i Justyn Mrozowicki ze Lwowa, 36 lat, właściciel części wsi Bednarówki, z doliczeniem do kary pięciu miesięcy ich aresztu śledczego, każdy jeszcze na jednoroczne więzienie; Alojzy Chojnacki z Krakowa, 30 lat,

ksiądz z zakonu OO. Reformatów, na jednoroczne więzienie; Michał Korniaczewski, z Waławy na Bukowinie, 44 lat, handlarz bydła, z doliczeniem 4 miesięcy aresztu śledczego, jeszcze na dwumiesięczne więzienie w żelazach; Julian Zarewicz, z Kowna w Polsce rosyjskiej, 24 lat, student, z doliczeniem 5 miesięcy aresztu śledczego, jeszcze na jednoroczne więzienie; **Bronisław Garwoliński**, z Pikowa na Podolu, słuchacz medycyny, na ośmiomiesięczne więzienie; Józef de Ponti także Bondy Angyal z Bartfeldu w Węgrzech, 61 lat, prywatny, na jednoroczne więzienie; Hipolit Dzięciołowski, z Zakorzan w obwodzie bocheńskim w Galicyi, 43 lat, przedsiębiorca budowli i liwerant z Bochni, na trzymiesięczne więzienie, obostrzone jednorazowym postem o chlebie i wodzie w każdym tygodniu; Adolf Vaitinger, z Pilzna w Galicyi, 25 lat, praktykant od notaryusza, na pięciomiesięczne więzienie; Jan Stefański, z Bochni w Galicyi, 21 lat, czeladnik murarski na ośmiomiesięczne więzienie, i Marceli Jakubowski, z Bochni w Galicyi, 19 lat, technik, na sześciomiesięczne więzienie.

(Aresztowanie). D. 7. b. m. przedpołudniem odbyła sie rewizya w domu pod N. 407¼ i aresztowano tamże 3 mężczyzn Jak się dowiadujemy, znaleziono przy nich wielce ważne pisma i drukowana dokumenta, odnoszące się do poboru podatków rozpisanych przez rząd rewolucyjny, tudzież do zbierania kosztowności na prowadzenie powstania, które zarazem dowodzą, jaki opór stawiała tym składkom ludność, niemi nad miarę przeciążona, i jakich środków używano dla ściągnięcia tych „dobrowolnych" podatków i darów.

D. 6. b. m. za nadejściem wieczornego pociągu aresztowano w tutejszym dworcu kolei ze względów politycznych pewnego podróżnego, i znaleziono przy nim fałszywe dokumenta podróżne.

(Rozprawy ostateczne). Na rozprawie ostatecznej d. 8. b. m. w tutejszym c. k. sądzie krajowym skazani zostali za zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej przez udział w powstaniu: Adam Zaplachta ze Lwowa, zamieszkały w Bolechowie (walczył pod swoim bratem Zaplachtą v. Zapałowiczem) czeladnik stolarski 33 l. ob. łac. na 4 miesiące więzienia, Jan Pogorzelski z Huet w komitacie Marmorosz (oficer karabinierów pod Wysockim) 26 l. ob. łac. b. oficer c k. pułku Rossbach na 3 miesiące więzienia; Edward Kirchner ze Lwowa 23 l. ob. łac. woźnica na 6 tygodni więzienia, Dyonizy Mazurkiewicz z Ostałowiec (ranny 31. maja z. r. w oddziale Lelewela 18. l. ob. gr. kat. uczeń gymnazyum na dwa miesiace więzienia.

D. 19. października 1863, to jest właśnie wtedy, gdy w Żółkiewskiem pod Sokalem zbierał się korpus powstańców hr. Komorowskiego aby kilkoma oddziałami wkroczyć do Polski kongresowej, c. k. żandarmerya przytrzymała przed dworem w Wysłobokach jadącego wozem 23 lat liczącego technika, pana Kazimierza Piątkiewicza z Lubeli w obw. Żółkiewskim, i znalazła przy nim oprócz uniformu porucznika powstańców, 2 rewolwery, amunicyę i inne rekwizyta wojskowe, z którego to powodu obwiniony został o zamiar przyłączenia się do powstańców. P. Piątkiewicz utrzymuje, że te przedmioty otrzymał od znajomego dla doręczenia ich drugiemu, ale śledztwo urzędowe wykazuje fałszywość tego zeznania. Obwiniony skazany został na miesiąc więzienia. C. k. prokuratorya państwa proponowała u wszystkich rok więzienia.

(Wspólna podróż dla rozrywki do Konstantynopola i Athen), której urządzeniem zajmują się redaktor Gazety wiedeńskiej c. k. radzca Dr. Leopold Schweitzer i Franciszek Tuvora, przyjdzie niezawodnie do skutku, ponieważ zgłosiła się dostateczna liczba osób, które chcą wziąść udział w tej podróży. Wszystkie miejsca dla kobiet są już zajęte z wyjątkiem dwóch. Ministeryum wydało dla całego towarzystwa otwarty list bezpieczeństwa wystósowany do wszystkich poselstw i konzulatów; dwaj członkowie rodziny cesarskiej wyznaczyli stypendya dla lekarza i artysty, którzy chcieliby przyłączyć się do towarzystwa, i dwie izby handlowe wysyłają wspólnym kosztem elewa zawodu handlowego, aby poznał wschód naocznie, i doświadczenie w podróży nabyte obrócił na korzyść handlu Podróż rozpoczyna się d. 26. marca o godzinie 2 po południu; o tej samej godzinie opuszcza także port tryestyński pocztowy parowiec Lloyda, i obadwa okreta przybędą jednocześnie do Konstantynopola.

(Śmierć przypadkowa). Dnia 26. z. m. w nocy w pobliżu Kościelnik w obwodzie czortkowskim zginął przypadkową śmiercią gospodarz z Kopaczyniec Iwan Tomorecki. Wioząc drzewo saniami wywrócił się na pochyłej zatoce i wpadłszy pod sanie został zabity.

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 9. lutego. *Gazeta wiedeńska* podaje następujące telegramy:

Szleswik, 8. lutego o godz. 12. Pułkownik książę wirtemberski ma się lepiej.
Feldegg, pułkownik komenderujący w Szleswiku.

Förup, 7. lutego. Nazwiska oficerów wczoraj poległych i rannych są:

Z pułku piechoty Króla belgijskiego Nr. 27. polegli, porucznicy: *Pfleger*, *Prokesch*; podporucznicy: *Haidegg*, *Rehn*; ranni: pułkownik książę *Wirtembergski*, podpułkownik *Illeschitz*, kapitanowie *Eutner*, *Sabatovich*, *Hochhauser*, *Castella*, *Hofmann*, *Froschauer*, porucznik *Rathlenc*, podporucznicy *Höpler*, *Morawetz*, *Barmann*, *Wimpffer*, *Schwarz*.

Z 9go batalionu strzelców polegli, porucznicy: *Leiml*, *Lamotte*, podporucznik *Herold*; ranni, kapitanowie: *Schmigocz*, *Hermani*, *Haradauer*, *Went*. porucznik *Uroschütz*, podporucznik *Pflug*.

Z huzarów: rotmistrz hr. *Lamberg*, lekko ranny.
Gablenz Fml.

Kiel, 8. lutego. W sobotę w południe obwołano w Szleswiku księcia Fryderyka wśród odgłosu dzwonów, podobnież w Friedrichsztadzie.

Hamburg, 8. lutego. *Hamb. Nachr.* donoszą z Kopenhagi pod dn. 6. lutego: Panuje tu nadzwyczajne oburzenie z powodu opuszczenia Dannewirku i odwrotu wojsk. Obiedwie izby sejmowe zawiesiły posiedzenia. Giełdy wcale nie było. Proklamacya królewska do wojska zrobiła niekorzystne wrażenia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 18. stycznia. W I. połowie b. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie brzeżańskim.

	Miejsce targu:											
	Mikołajów		Rozdół		Żydaczów		Skole		Woyniłów		Bukaczowce	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	50	2	50	2	80	3	.	2	50	2	50
„ żyta . . .	1	50	1	30	1	50	1	50	1	25	1	25
„ jęczmienia .	1	10	1	.	1	.	1	40	1	.	1	.
„ owsa . . .	.	90	.	90	1	.	1	20	.	75	.	75
„ hreczki . .	1	20	1	.	1	.	.	.	1	36	1	36
„ kukurudzy .	1	50	1	50	1	50	1	60	1	20	1	20
„ ziemniaków .	.	40	.	40	.	50	.	60	.	80		80
Cetnar siana . . .	1	30	1	20	1	30	1	.		58	.	58
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
Sąg drzewa twardego	8	.	6	30	7	.	5	.	6	30	6	30
„ „ miękkiego	6	30	4	80	6	.	2	40	5	25	5	25
Funt mięsa wołowego	.	10	.	8	.	7		8	.	8		8
Mas okowity . . .	.	60	.	60	.	80	.		.	60		60

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lutego.

Hotel George PP.: Hr. Kalinowski Włodz., z Bakowic. — Hr. Gołuchowski Art., z Łosiacza. — Hr. Baworowski Włodz., z Strusowa.

Hotel europejski: Deak Jan, Dworaczek Józef, c. k. podporucznicy i Mihaly Wiktor, c. k. porucznik, z Żółkwi.

Hotel Langa: Hr. Tolstoy c. r. jenerał, z Rosyi.

Hotel angielski: Hr. Karnicki Teodor, z Wołczuch. — Millerowicz A., z Zawiadówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lutego.

PP. Łodyński Hieronim, do Milatyna. — Maruniak Mac., c. k. kapitan, Karpellus Ant, c. k. porucz., do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. i 9. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 326.54	— 0.6	89.9	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.05	— 0.4	84.9	„ „	„
10.god.wiecz.	324.13	— 3 1	86 0	„ mi.	„
7. god. zrana	321.79	— 3 6	90.9	połud.-wsch. sil.	snieg
2. god. po poł.	320.62	— 0.5	90.1	„ mi.	„
10.god.wiecz.	320.90	— 0.9	89.4	południowy sł.	„

Wysokość śniegu 37‴.

Kurs lwowski.

Dnia 9. lutego.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	69	5	74
Dukat cesarski	„ „	5	70	5	76
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	77	9	89
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	85	1	88
Talar pruski	„ „	1	80	1	82
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—		—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	30	73	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	92	76	63
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	52	72	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	58	80	33
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	75	197	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. lutego.

	zlr.
5% Metaliki	71
5% pożyczka narodowa	80
Losy z 1860 roku	91
Akcye banku wiedeńskiego	774
„ „ kredytowego	179
London, 10 funtów szterlingów	119
Dukat pojedyńczy	5
Srebro	119

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej